

Prezydent Izraela przyjedzie do Polski

19 kwietnia 2025

Wizyta prezydenta Izraela w Polsce to policzek dla ofiar

W dniu 24 kwietnia 2025 roku do Polski przyjeżdża prezydent Izraela, by wspólnie z prezydentem Andrzejem Dudą przeprowadzić tzw. Marszowi Żywych – wydarzeniu upamiętniającemu ofiary Holocaustu. W normalnych warunkach byłby to moment zadumy, refleksji nad ludobójstwem i ostrzeżenia dla przyszłych pokoleń.

Niestety – dziś ten marsz nabiera dramatycznie innego znaczenia. Bo jak można oddawać hołd ofiarom Holocaustu – jednego z największych ludobójstw XX wieku – mając na rękach krew niewinnych dzieci, kobiet i cywilów z Gazy i Zachodniego Brzegu?

Prezydent Izraela reprezentuje państwo, które od miesięcy prowadzi brutalną, ludobójczą wojnę przeciwko narodowi palestyńskiemu. W czasie gdy odwiedzi Auschwitz, w Strefie Gazy z powodu izraelskich bombardowań będą umierać kolejni ludzie. Rodziny będą grzebać bliskich, dzieci zostaną bez rąk, nóg i przyszłości. Szpitale są zrujnowane. Głód, choroby, trauma – to codzienność Palestyńczyków, o której świat milczy.

Tymczasem prezydent Polski, Andrzej Duda, nie tylko przyjmie go z honorami, ale stanie ramię w ramię z przedstawicielem państwa okupanta – jakby nic się nie stało. To nie tylko brak wrażliwości, ale hańba dla Polski, która sama doświadczyła wojennych zbrodni i powinna rozumieć, czym jest cierpienie cywilów.

Jak trafnie zauważył żydowski profesor Norman Finkelstein, autor książki „Przedsiębiorstwo Holocaust”, państwo Izrael od lat wykorzystuje pamięć o Zagładzie do własnych celów

politycznych – zamiast budować pokój, służy ona do legitymizowania wojny, okupacji i apartheidu. Dla wielu Żydów na świecie jest to nadużycie świętości ofiar Holocaustu.

Nie wolno nam milczeć. To jest nasza odpowiedzialność – Polaków, Europejczyków, ludzi sumienia – by mówić prawdę i prostować zakłamaną narrację. Nie pozwólmy, by Marsz Żywych zamienił się w marsz obłudy.

Autorstwo: Omar Farris

Nadesłano do portalu WolneMedia.net